

Tabliczka - 250.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

1928

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, piątek 23 listopada 1928 r.

Nr. 171 (270)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Polityka zagraniczna Niemiec. — Sprawa odszkodowań i długów. — Ewakuacja Nadrenji. — Stany Zjednoczone A. P. a kontynent. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos žinios 20.XI w art. wst. zaznacza, że społeczeństwo litewskie dotychczas przejawiało słabe zainteresowanie przebiegiem rokowań polsko-litewskich. „Przed kilku laty — pisze dziennik — rokowania te wywołałyby w kraju ogromną burzę. Obecnie nic podobnego nie daje się zauważyć. Wieców, zebrań, niema, gdyż są one wzbronione. Czasopisma mało piszą dlatego, że często nie mają one prawdziwych wiadomości. Tymczasem zaś wszyscy czujemy, jak t. zw. sprawa wileńska dochodzi do końca i że zakończy się ona na naszą niekorzyść. Zdawałoby się, iż objął nas jakiś marazm, sparaliżował naszą wolę i spokojnie oczekujemy nieuniknionego losu. Nawet Związek oswobodzenia Wilna zupełnie zamilkł. Nie urządza on odczytów, nie głosi wzniosłych haseł“.

Przyczyną apatii społeczeństwa litewskiego jest — zdaniem dziennika — podpisanie przez rząd litewski rezolucji Rady L. N. z dnia 10-go grudnia 1927 r.

„Upłynął rok od dnia przyjęcia tej rezolucji i smutne nasze i całego narodu przeczucia spełniły się. Polacy uważają dokument z dnia 10-go grudnia za zasadniczy. Niema dla nich ani układu suwalskiego, ani jakichś innych aktów prawnych, które złamał gwałt żeligowskiego. Opierają się oni obecnie na rezolucji Ligi Narodów i wymagają wznowienia normalnych stosunków. Czy możemy obecnie powrócić do swego dawnego stanowiska i odpowiedzieć Polakom i Lidze Narodów, że dopóki nie zostanie przywrócona moc prawna układu suwalskiego, dopóty nie wejdziemy w żadne stosunki z Polakami. Naturalnie, że nie możemy, gdyż Woldemaras w dniu 10-ym grudnia 1927 r. przyjmując w Genewie słynną rezolucję Rady L. N., w imieniu Litwy zobowiązał się nawiązać stosunki z Polakami“.

„Praktyka rokowań — kończy dziennik — prze-

konała już nasze społeczeństwo, że rezolucja Rady L. N. decyduje o całym dalszym przebiegu rozwoju naszych stosunków z Polską. Czują i widzą to obecnie wszyscy, stąd rozczarowania i apatia naszego społeczeństwa. Jasnym już jest, że przeciw jego woli odbywa się stopniowe rozstrzygnięcie kwestji wileńskiej, o czem w swoim czasie mówił też Woldemaras“.

Sutemos 19.XI w art. wst., nawiązując do zamianowania obecnego internuncjusza papieskiego na Litwie — nuncjuszem, podnosi znaczenie tego wyróżnienia dla Litwy, i pisze: „Wyrażamy wdzięczność Stolicy Apost. za to, że dała Litwie możliwość obrony w Watykanie przed intrygami naszego wroga“.

Corriere della Sera 21.XI. Orio Vergani opisuje wrażenia z Wilna i wyraża zdziwienie, że Litwini nie mogą się pogodzić z Polakami, pomimo, że jest to w interesie obu narodów i że dane statystyczne co do ludności przyznają słuszość Polakom. Wspominając wspólną historję Polski i Litwy, podkreśla autor, że Wilno i Kraków były dwoma biegunami, wokoło których się obracały dzieje Polski, że z Wilna wyszedł Mickiewicz, który przepowiedział niepodległość Polski, i w Wilnie był aresztowany za używanie języka polskiego Piłsudski, który zbudował nową Polskę.

Il Popolo d'Italia 20.XI. Mirko Ardemagni opisuje swe wrażenia z Wilna, nazywając je ośrodkiem, polskim, Mekką Polaków, granicą między Europą a Azją. Przypomina bezwzględnie rządy rosyjskie i okupację niemiecką w tem mieście; mimo tych przykrych przeżyć są do niego przywiązani zarówno Polacy jak Litwini, jako do kolebki romantyzmu; dlatego też znoszą niedogodności, wynikające ze sporu polsko-litewskiego, w postaci biedy i trudności gospodarczych, które wychodzą na jaw, jeśli podróżuje się z Wilna do Kowna, drogą 300 km. długą, pomimo, że odległość między temi miastami wynosi tylko 80 km.

ABC (Madryt) 9.XI w art. A. Rewesz p. n. „Po konferencji polsko-litewskiej“, pisze m. in.: „Dzięki anielskiej cierpliwości min. Zaleskiego. konferencja królewiecka zakończyła się w atmosferze jeżeli nie przyjaźni, to w każdym razie wzajemnej kurtuazji. Żadnego praktycznego rezultatu Konferencja oczywiście, nie dała, ponieważ Litwini, naród energiczny i uparty, który przez tyle wieków wzbraniał się przyjąć chrześcijaństwo, nie przestają wysuwać równie uparcie swych rzekomych praw do Wilna. Stajemy wskutek tego wobec faktu, że w 10 lat po rozejmie, po Lokarno i pakcie Kelloga, dwa sąsiadujące ze sobą kraje znajdują się w stanie cichej wojny, nie są reprezentowane wzajemnie przez przedstawicieli dyplomatycznych ani konsularnych, a ich wspólne granice zamknięte są dla podróży i dla obrotu handlowego. Wbrew zaleceniom Ligi Narodów, nieustępliwość litewska nie dopuściła do przywrócenia pomiędzy nimi stosunków normalnych. Który z obu krajów będzie mógł znieść dłużej tę wojnę? Litwini spodziewali się, że zamknięcie Niemna stworzy dotkliwą przeszkodę dla rozwoju gospodarstwa polskiego. Jednak, cudowny istotnie rozwój Gdyni otworzył już oczy nacjonalistom kowieńskim“. W dalszym ciągu artykuł opisuje dość szczegółowo rozwój Gdyni, na podstawie materiałów „The Polish Economist“.

El Sol (Madryt) 9.XI. „Konferencja polsko-litewska“. Dotychczasowe rokowania pomiędzy Polską a Litwą, wszczęte pod auspicjami Ligi Narodów, nie wydały innego rezultatu jak to, że tak Polska jak Litwa nie przestały zapewniać o gotowości dojścia do porozumienia. Konflikt litewsko-polski jest sam przez się mało znaczący, służyć jednak może jako wskaźnik orjentacyjny przy rozpatrywaniu polityki państw, które popierają jedną i drugą stronę. Problem ten w obecnym swym stadium nie ma rozwiązania. Polska nie chce mówić o Wilnie, Litwa chce mówić tylko o Wilnie. Zrozumiałem jest, że na tej płaszczyźnie muszą spotkać się z niepowodzeniem wszelkie próby dojścia do porozumienia.

Ostatnia konferencja, na której minister Zaleski ofiarował rządowi litewskiemu wszystkie ułatwienia, o ile nie będzie mowy o Wilnie, a dyktator Woldeparas wygłosił przemowę o umiłowaniu Wilna przez Litwinów, ma znaczenie o tyle, że wykazała, iż mocarstwa inspirujące Warszawę i Kowno nie zmieniły swej polityki. Przez to, że konflikt polsko-litewski nie mógł znaleźć jeszcze rozwiązania, stało się widocznym, że kuluarowa polityka Ligi Narodów niczego w Europie nie zmieniała.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 21.XI w depeszy z Warszawy p. t. „Polens schwierige wirtschaftliche Lage“ podaje przebieg dyskusji budżetowej w sejmie. Dziennik cytuje zdanie prof. Krzyżanowskiego o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej oraz streszczenie przemówień min. Czechowicza, posłów Rataja i Czetwertyńskiego.

Frankfurter Ztg. 21.XI w depeszy z Warszawy donosi, iż proces rozłamu w partji socjalistycznej nie jest jeszcze zakończony; dowodem tego jest — zdaniem koresp. — przejście do grupy socjalistów „wiernych Piłsudskiemu“ dalszych dwóch posłów.

Lietuvos Aidas 20.XI donosi, że odbył się w Ko-

wnie odczyt dr. Makuły w języku ukraińskim na temat stosunków Ukrainy z Polską. Prelegent podkreślił m. in., że Ukraińcy bynajmniej nie porzucili myśli odzyskania niepodległego bytu. Centrum walki o niepodległość znajduje się w obszarze będącym w posiadaniu Polski, która wszelkimi środkami usiłuje sparaliżować odrodzieńczy ruch ukraiński. W końcu prelegent podniósł myśl zbliżenia ukraińsko-litewskiego w walce ze wspólnym wrogiem, jakim jest Polska. Przemówienie to — jak dodaje dziennik — spotkało się z aplauzem słuchaczy.

Corespondance Universelle 14.XI zamieszcza b. przychylny artykuł o Polsce, podp. „Un Diplomate“, w związku z obchodem uroczystości 10-lecia odzyskania niepodległości. Autor wyraża się nader pochlebnie o sytuacji ekonomicznej Polski, którą ocenia na zasadzie raportu Dewey'a i ostatniego exposé min. Czechowicza.

Il Giornale d'Italia 21.XI. Kor. warsz. C. Steluti Scala w długim artykule wyjaśnia rolę marsz. Piłsudskiego w ten sposób, że jest on duszą całego życia politycznego Polski, która dzięki niemu zdąża do ulepszenia swych dotychczasowych warunków.

La Ultima Hora (Palma de Mallorca) 1.XI. w artykule p. t. „Kryzys parlamentaryzmu w Polsce“ streszcza deklaracje marszałka Piłsudskiego w sprawie parlamentu polskiego, którego wady — jak zaznacza dziennik — Marszałek zna doskonale. Deklaracje te stały się głośniami nie tylko w Polsce lecz i zagranicą. Prezydent Rządu p. Bartel, wysuwa system prezydenckalny, w którym parlament współpracowałby z rządem a nie byłby jego panem, jak dotychczas.

The Chicago Tribune (wyd. par.) 19.XI poświęca artykuł wyzwoleniu się Wielkopolski z pod jarzma niemieckiego oraz kilka korespondencji z Warszawy przychylnych dla Polski p. nast. nagłówkami: „Podatki w Polsce powojennej są najniższe w Europie“. „Żydzi polscy manifestują swą lojalność z okazji dziesięciolecia niepodległości“. „Warunki pracy na Górnym Śląsku coraz lepsze“.

El Telegrafo 6.XI (Ecuador) donosi z Warszawy o postępie prac około powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, o rozwoju Gdańska od chwili przyłączenia go do Polski, wskutek czego jego ruch handlowy przewyższył ruch Królewca, Szczecina i innych portów bałtyckich. Następnie donosi o Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie i rokowaniach handlowych z Niemcami itd.

El Telegrafo 28.XI (Ecuador) donosi o otwarciu żeglugi polskiej do Ameryki południowej na „Światowidzie“ i „Krakusie“, o zjeździe harcerzy w Poznaniu i o rozwoju targów poznańskich, które nazywa największymi w Europie środkowej.

Kölnische Ztg. 20.XI donosi z Gdańska o zatar-gu pocztowym polsko-gdańskim. Dziennik uważa, iż istnienie na terenie Gdańska „konkurencyjnej“ poczty polskiej jest dla W. M. Gdańska niezdrowe; zwraca też uwagę pełnomocnikom gdańskim, by pilnie strze-gli tego, by ta poczta polska służyła tylko komunikacji między portem gdańskim a Polską, nie zaś do użytku Gdańszczan; niedopilnowanie tego — zdaniem dzien-nika — może ściągnąć zgubne skutki dla Gdańska.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Germania 21.XI w artykule wst. poświęconym dyskusji nad exposé ministra spraw zagranicznych, podkreśla przemówienie posła centrowego prałata Kaasa, który nawołuje do polityki porozumienia, uważając ją za nakaz wywołany obecnym stanem Niemiec; mówca zaleca polityce zagranicznej „nową dynamikę“, która odpowiada zmienionej sytuacji światowej a sprowadza się do wzmożenia działalności niemieckiej na terenie polityki zagranicznej.

Frankfurter Ztg. 20.XI w artykule wst. poświęconym polityce zagranicznej Rzeszy, przypomina, iż na wrześnieowej sesji Ligi Narodów — w związku z chorobą Brianda, Chamberlaina i Stresemanna — dobrze myślący przedstawiciele wszystkich państw, zwłaszcza Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Polski i in. twierdzili, iż Europa poniosłaby ciężką stratę, gdyby ci trzej mężowie stanu nie mogli dokończyć dzieła swego zaczętego w Locarno.

Frankfurter Ztg. 21.XI, omawiając dyskusję nad exposé min. Stresemanna, którą nazywa „eine Debatte mit Nivëan“, zwraca uwagę na to, iż partje rządowe wyraźnie przyznają, że od czasów Locarna zapanowała w polityce niemieckiej stagnacja; opozycja zaś żądając nowych metod, tak niejasno formuluje swe dezyderaty, iż pozostają one w sferze niemożliwości politycznych.

Kölnische Ztg. 21.XI, omawiając przemówienie Hugenberga w sprawie odszkodowań, wygłoszone w Lignicy, zwraca uwagę, iż jeśli takim również będzie jego przemówienie w tej sprawie w parlamencie, to partji niemiecko - narodowej nie można będzie odmówić stanowiska pozytywnej opozycji.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

EWAKUACJA NADRENJI.

The Daily Telegraph 19.XI. Koresp. dyplom. uzasadnia stanowisko Anglii w sprawie Nadrenji, określone przez Churchill'a (przedterminowa ewakuacja Nadrenji i sprawa odszkodowań — to dwie niezależne od siebie kwestje) — a to powołując się na artykuły Traktatu Wersalskiego 428 — 431.

Koresp. podkreśla, że udział Anglii w okupacji jest jej prawem, lecz nigdy obowiązkiem i dlatego opuszczenie Nadrenji przez wojska angielskie niezależnie od innych wojsk aljanckich nie jest pogwałceniem ani Traktatu Wersalskiego, ani Umowy Nadreńskiej.

The Morning Post 19.XI. Koresp. z Paryża pisze, iż Poincaré postanowił ostatecznie przedłożyć Parlamentowi do ratyfikacji umowy Churchill-Caillaux i Mellon-Berenger.

W kołach autorytatywnych zaprzeczają temu, by rząd francuski pod pretekstem nowego Komitetu

ekspertów do spraw reparacyjnych zamierzał wciągnąć Stany Zjednoczone do dyskusji nad kwestją długów. W kołach tych podkreślają, że skoro Ameryka domaga się spłat rocznych od aljantów, to nie może się dziwić, że aljanci domagają się tego samego od Niemiec.

.STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT..

The Morning Post 19.XI. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że w danej chwili opinja amerykańska interesuje się bardziej sprawami polityki zewnętrznej niż wewnętrznej. Dwa główne zagadnienia wysuwają się na czoło — stosunki z Anglią i z łańską Ameryką.

Jest rzeczą jasną, że Ameryka nie zamierza wyrzec się polityki „wielkiej marynarki“, jeśli Anglia nie dojdzie z nią do kompromisu. W sprawie tej musi być coś uczynione i to dość szybko, gdyż po zebraniu się Kongresu może być zapóźno na przyjacielskie załatwienie sprawy. Tylko formalna propozycja zwołania konferencji z zupełnie określonym programem, któryby Ameryka mogła w zasadzie przyjąć, chociażby nawet miała pewne zastrzeżenia co do szczegółów.

Co się tyczy Ameryki łańskiej, to zadaniem Hoovera będzie usunąć wszelkie podejrzenia względem Stanów Zjednoczonych, wywołane ich interwencją w Ameryce Centralnej.

The Times 19.XI. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że spodziewają się tu, że pakt Kelloga ze względu na niezbyt przychylny stanowisko Senatu prawdopodobnie nie zostanie ratyfikowany na ostatniej sesji 70-go kongresu, wobec czego znajdzie się on na porządku dziennym nowego kongresu, który będzie zwołany przez prez. Hoovera.

Prócz tego istnieje kwestja sporna co do tego, co ma być pierw rozważane: — Pakt Kelloga, czy sprawa budowy 15 krążowników. Sen. Borah jest zdania, że Pakt Kelloga winien mieć pierwszeństwo. Pakt będzie miał za sobą organizacje pacyfistyczne i kościelne. Senator Borah będzie głosował za budową krążowników, ale dopiero po ratyfikacji Paktu w tej nadziei, że akcja ta może wpłynąć na modyfikację planów budowy floty. Zwolennicy „wielkiej marynarki“ wyteżą jednak wszelkie wysiłki, by sprawa budowy okrętów była debatowana pierwsza. Jako argumentu mają użyć mowy Coolidge'a, wygłoszonej z okazji dziesiątej rocznicy zawieszenia broni.

Koresp. pisze: istnieją dane, które pozwalają przypuszczać, że nastroj obecnego Senatu na ostatniej sesji będzie zdecydowanie anty-europejski. Reasumując, koresp. dochodzi do wniosku, że ratyfikacja Paktu Kelloga napotka duże trudności.

The Manchester Guardian 19.XI. Koresp. z Waszyngtonu potwierdza informacje koresp. „Times'a“, że Pakt Kelloga nie będzie ratyfikowany na obecnej sesji ostatniego kongresu. Przypuszczenia te oparte są na ostatniej mowie Coolidge'a. Każde naprężenie międzynarodowe jest na rękę zwolennikom izolacji. Bardziej jednak poważnym powodem odroczenia ratyfikacji Paktu będzie nacisk ze strony posłów-przedstawicieli farmerów na przeprowadzenie prawa o zasił-

kach dla farmerów (Farm Relief Bill). Rozbieżność pomiędzy Coolidge'em a zwolennikami zasiłków na dumping eksportowy przeciągnie debaty w nieskończoność, wobec czego Hoover po objęciu urzędu będzie musiał zwołać sesję specjalną.

W Białym Domu i w Palo Alto (rezydencja Hoovera) zapewniają, że Hoover nie znał uprzednio treści przemówienia Coolidge'a i dlatego można przypuszczać, że przemówienie to w niczem nie wiąże przyszłego rządu, i że była to tylko osobista opinia Coolidge'a. Należy jednak podkreślić, że obaj mężowie stanu są w zupełnej zgodzie. Możliwe jest, że Hoover wystąpi bardziej aktywnie niż Coolidge w sprawie rozwiązania problemów światowych, lecz nie uczyni on tego ze szkodą interesów amerykańskich. „Dzisiaj Hoover jest raczej Poincaré'm niż Briand'em“.

Niektórzy przypuszczają, iż w sprawie krążowników, Hoover podziela punkt widzenia Coolidge'a i Kellogga, a mianowicie, że budowa krążowników jest pożądana, według innych zaś, jest on wprawdzie za uchwaleniem prawa o krążownikach, lecz przeciwny jest ich budowie; chodzi mu tylko o uzyskanie silniejszego stanowiska na Konferencji Rozbrojeniowej w roku 1931.

The Daily News and Westminster Gazette 19.XI w art. wst. p. n. „Hands Across the Sea“, analizuje

stosunki angielsko - amerykańskie w płaszczyźnie rozbrojenia i dochodzi do konkluzji, że dobre stosunki pomiędzy obu krajami zapanują dopiero wówczas, gdy zostanie nawiązany ścisły osobisty kontakt pomiędzy mężami stanów obu mocarstw, a przy obecnym rządzie kontakt taki jest niemożliwy i dlatego autor domaga się jak najrychlejszego ustąpienia obecnego rządu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

The Times 19.XI w art. wst. „The New Rumania Government“ po zanalizowaniu sytuacji w Rumunii dochodzi do konkluzji, że pomimo różnych trudności, jakie rząd obecny ma przed sobą—Narodowa Partja Chłopska osiągnęła wielki sukces jednocząc najlepsze i najzdrowsze elementy w kraju w proteście przeciwko korupcji; najważniejsze zaś jest to, że protest ów przeprowadzony został bez gwałtu. Inne państwa Europy Wschodniej mogą skorzystać z tego przykładu.

La Tribuna 21.XI pochwała kroki nowego rządu w Rumunii, który energicznie dąży do wprowadzenia ładu w kraju, ustalenia waluty, wciągnięcia obcych kapitałów, a — nazewnątrz — utrzymując linię dotychczasowej polityki Rumunii, wyraża chęć dojsia do współżycia z Węgrami.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

L'Echo de Paris 19.XI. Pertinax pisze w związku ze zrzeczeniem się Paul Boncour'a reprezentowania Francji w Lidze Narodów, iż względy polityki wewnętrznej nie powinny wpływać na porzucenie przez kogokolwiek powierzonych mu misji dyplomatycznej w celu zadania tym sposobem ciosu rządowi. Akcja na zewnątrz powinna być uniezależniona od wszelkich względów partyjnych. Najlepiej byłoby unikać wciągania do działalności na polu polityki międzynarodowej przedstawicieli tych stronnictw, które nie umieją przystosować się do tej zasady. W d. c. autor omawia działalność P. Boncour'a w Genewie, charakteryzując ją naogół jako dodatnią.

Il Popolo d'Italia 20.XI w art. wst. stwierdza, że dzisiejszy ustrój Włoch jest odpowiedniejszy dla państwa niż liberalny parlamentaryzm innych państw, pogrążający je w jałowe spory, czego przykładem są w obecnej chwili Jugosławja, Rumunja i Niemcy.

Na potwierdzenie swego poglądu przytacza autor znane zdanie o pracy posłów w sejmie, wypowiedziane przez marsz. Piłsudskiego, którego określa jako demokratę i socjalistę.

Excelsior 23.X (Meksyk). W przyszłej kadencji sejmowej ma być wypowiedziany traktat handlowy z Chinami z powodu chęci ograniczenia emigracji Chińczyków do Meksyku.

Ten sam dziennik pisze: Arcybiskup Michoacanu Monsenor Ruiz y Flores miał oświadczyć w Rzymie przed swoim wyjazdem do Ameryki odnośnie kwestii religijnej w Meksyku co następuje:

„Stwierdzam, że w rozmowach z Ojcem św. zastępowałem cały kler meksykański, a obecnie wyjeżdżam do Ameryki, by poinformować duchowieństwo o radach Watykanu. O ile rząd meksykański nie zgodzi się na załatwienie spornej kwestji po myśli słusznych życzeń Kongresu generalnego katolików meksykańskich, pozostanie mu jedyna droga, a to traktowanie ze Stolicą Apostolską“.

El Universal 24.X (Meksyk) podaje: W roku ubiegłym Meksyk wyprodukował 3.252.088 kg. srebra, co odpowiada 41,07% produkcji światowej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 19.XI. New Regime in Roumania (koresp. z Bukaresztu).

The Manchester Guardian 19.XI. The Problem of the Indian States (art. wst.). — The Young American Idea (art. wst.).

*

Münchener Neuste Nachrichten 20.XI. Niederlagen der Partei — Egoismus (art. wst.); Die Verssailler Lüge.

Berliner Börsen-Courier 21.XI. Die Tarifpolitik der Reichsbahn.

*

Neue Freie Presse 20.XI. Reden Dr. Stresemanns und Dr. Seipels.

